



KURIER Wileński

CZWARTEK, 19 MAJA 1994 R.
Nr 97 (12375)



Żaluzje, sprzęt oświetleniowy.
Tel./fax. 77-36-16, Vilnius.

Wieczorne posiedzenie plenarne 17 maja

Uchwalono ustawę Republiki Litewskiej o zmianie art. 25 Ustawy Republiki Litewskiej "O poprawie zaopatrzenia emerytalnego ludności".

Przyjęto ustawę Republiki Litewskiej "O częściowej zmianie granic administracyjnych miasta Waryny (Orany) w rejonie wareskim oraz gminy wareskiej w tym rejonie".

Posel E. Bičkauskas zgłosił projekt ustawy Republiki Litewskiej "O zmianie i uzupełnieniu Kodeksu Karnego i Kodeksu Postępowania Karnego Republiki Litewskiej". Wniosek został zaaprobowany, postanowiono przystąpić do dyskusji.

Wiceprezwoznicy Zarządu Banku Litewskiego K.V. Bublys zgłosił do dyskusji projekty ustaw Republiki Litewskiej "O uzupełnieniu ustawy Republiki Litewskiej o podatku dochodowym od osób prawnych" i "O uzupełnieniu ustawy o Banku Litewskim". Urządono zwrócić projekty Komitetowi

W SEJMIE



REPUBLIKI

Budżetu i Finansów w celu udoskonalenia.

Prezydent republiki A. Brazauskas zgłosił projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O zaoprobowaniu zwolnienia J. Jurgelisa z obowiązków dyrektora generalnego Służby Bezpieczeństwa Republiki Litewskiej i mianowaniu na stanowisko dyrektora generalnego Departamentu Bezpieczeństwa Republiki Litewskiej". Wniosek zaaprobowano, postanowiono przystąpić do omawiania.

Odbyła się dyskusja nad zwróconymi przez prezydenta republiki do powtórnego rozpatrzenia usta-

(Dokończenie na str. 3)

Jaki samorząd jest nam potrzebny — terytorialny czy ... partyjny?

A więc głośno jest znów wokół ZPL. Tym razem — z powodu wyeliminowania organizacji społecznych z przyszłych wyborów samorządowych, a mianowicie pozabawienia tych organizacji prawa zgłaszania list kandydatów na radnych w okręgach wielomandatowych. Zaczęło się od tego, że Sejm RL 12 maja br. przegłosował za proponowaną przez postów z ramienia Litewskiej Socjaldemokratycznej Partii poprawkę do projektu Ordynacji Wyborczej do rad samorządów ograniczającą prawo zgłaszania list kandydatów na radnych od partii i organizacji politycznych. Dziwne, ale dotąd panowało kompletne milczenie na temat debatowanego aktualnie w Sejmie projektu Ordynacji Wyborczej.

Nie słyszałem, czy projekt ten był konsultowany ze społecznością, ale z całą odpowiedzialnością pragnę stwierdzić, że jest on niedemokratyczny, co więcej, wypacza idee samorządu lokalnego. I wcale nie dlatego, że organizacje społeczne, w tym też mniejszości narodowych, nie mają prawa zgłaszania list kandydatów na radnych. W tej sytuacji przedstawiciele mniejszości narodowych mają możliwość startować w wyborach z list różnych partii politycznych, których many przecież wiele. Jeżeli chodzi o Polaków, powiedzielibyśmy, że stwarza to nawet większe szanse trafienia do samorządów przedstawicielom polskiej mniejszości o różnych opcjach politycznych. Co tu ukrywać, przecież dziś ZPL ma jednoznacz-

Na tematy aktualne

ne ukierunkowanie polityczne, toteż nie ma w tym Związku miejsca dla tych, którzy mają odmienne opcje polityczne niż aktualne kierownictwo ZPL. Właśnie zwalczanie ludzi inaczej myślących przez liderów ZPL, a żądanie ich za wszelką cenę do władzy, stało się główną przyczyną odejścia od tej organizacji wielu Polaków i znalezienia się Związku w głębokim kryzysie.

Owszem, mamy dziś rady samorządów, w których większość stanowią radni ZPL. Ze smutkiem jednak musimy przyznać, że rady te mało potrafią zarządzić. Bezradnie słaba jest również frakcja ZPL w Sejmie RL. Jeżeli uwzględnimy ponadto fakt, że kierownictwo ZG ZPL jest dostojnie skłócone prawie ze wszystkimi, to naprawdę robi się smutno. Ale nic nie trwa wiecznie. Być może z biegiem czasu Związek odnajdzie w sobie siły, by wyzwoleć się z tego marazmu.

Przyznam się, że nie pisalbym tego artykułu z powodu tego, że organizacje społeczne, w tym też dzisiejszy ZPL, nie zgłoszą listy kandydatów na radnych z powodu nowej Ordynacji Wyborczej, gdybym nie dostrzegł, że jest ona naprawdę niedemokratyczna, co więcej, stanowi zagrożenie dla podstaw demokracji na Litwie. Jest ona jednakowo niebezpieczna dla wszystkich obywateli naszego kraju, niezależnie od ich narodowości. Wydaje mi się, że sądząc z głośno-

wanej obecnie w Sejmie Ordynacji Wyborczej prawdziwym samorządem terytorialnym na Litwie jak na razie nie pachnie.

Zgodnie z przyjętą w 1990 r. przez państwa członkowskie Rady Europy Europejską Kartą Samorządu Terytorialnego koncepcję samorządu terytorialnego określa się jako "prawo i rzeczywistą zdolność społeczności lokalnych, w granicach określonych ustawą, do regulowania i zarządzania — na ich wyłączną odpowiedzialność i w interesie ich mieszkańców — zasadniczą częścią spraw publicznych. Prawo to jest realizowane przez rady lub zgromadzenia składające się z członków wybranych w wyborach wolnych, tajnych, równych, bezpośrednich i powszechnych, i które mogą dysponować organami wykonawczymi, im podlegającymi".

Czy wielomandatowe wybory do rad samorządów z list partyjnych mogą gwarantować, że na te listy jako kandydaci na radnych trafią najlepsi ludzie zamieszkali na terytorium wybieranej rady? Wiemy przecież dobrze, że szczególnie obecnie w krajach postkomunistycznych normalni ludzie stronią od wszelkich partii i organizacji politycznych. Wiadomo również, że kształtując listy kandydatów na radnych, partie i inne organizacje polityczne będą się orientować przede wszystkim na ludzi im oddanych, choć daleko nie zawsze kompetentnych.

(Dokończenie na str. 3)

Podpisano umowę między TVP i LTV

Wczoraj do Wilna przybyła z Warszawy delegacja przedstawicieli Polskiej Telewizji S.A. na czele z jej prezesem Wiesławem Walendziakiem. Celem jej było podpisanie z Telewizją Litewską umowy o współpracy obu telewizji na 1994 rok. Czytelnicy zapewne pamiętają, że powyższą umowę planowano podpisać 9 maja br., lecz nie doszło do tego z powodu przyróżnego incydentu ze strony litewskiej, a raczej ze strony Ministerstwa Łączności i Informatyki RL. Jednak litewska strona błąd ten naprawiła, doprowadzając do podpisania długo oczekiwanej umowy o retransmisji na Litwie TV Polonia. A polska strona wykazała dobrą wolę zgadzając się, po afoncie jak i jak spotkał 9 maja, ponownie przyjechać do Wilna. Umowę więc wreszcie sfinalizowano. Oto, co powiedział o niej dyrektor generalny Telewizji Litewskiej Laimonas Tapinas:

— Jest to właściwie sprofilowane umowy między naszymi telewizjami, bowiem faktycznie została ona zawarta przed dwoma laty na okres 1992-93 roku. Co przewiduje ta umowa? Przede wszystkim wszechstronna współpraca twórcza, a także wymiana programów i świadczenie nawzajem wszelkiego rodzaju usług. Przewidziana jest także, i urzeczywistniana na praktyce, wymiana między naszymi telewizjami pracowników twórczych.

Na pytanie, czy w umowie jest punkt o transmitowaniu w Polsce — w regionach zamieszkałych przez litewską mniejszość programów w języku litewskim, dyrektor Tapinas odpowiedział, że owszem. Jeden z punktów umowy głosi: "Telewizja Polska zapewni transmitowanie programów w języku litewskim w tych regionach, gdzie mieszkają Litwini". Jak się okazało, trzy takie programy zostały już przygotowane i wyemitowane w okolicach Sejn, Białogostoku i Pułaska. Programy te szkują miejscowi Litwini, o ich stronę techniczną dba Telewizja Polska, zaś Telewizja Litewska w razie potrzeby gotowa jest udzielić wszelkiej pomocy twórczej. Z powyższego wynika, że główny argument przeciwników transmisji polskiego programu na Litwie, że Polska nie chce w zamian na swoim terytorium transmitować programów litewskich, już nie istnieje.

Dyrektor Litewskiej Telewizji wyraził jeszcze zadowolenie, że po wymienionym przykrzym incydencie, udało się jednak zachować kontakt z Telewizją Polską, która według wielkości zajmuje w Europie 4 miejsce i ma ogromne doświadczenie pracy, czym gotowa jest się podzielić.

Za preza Telewizji Polskiej Wiesław Walendziak zapytany przy okazji przez dziennikarzy, czy nie czuje żalu w związku z poprzednią nieudaną próbą podpisania umowy, powiedział:

— Byłem zaskoczony obrotem sprawy. Przyjechałem wówczas z jak najlepszą wolą, pełen entuzjazmu. Chciałem jednego dnia załatwić jak najwięcej spraw, która dobra obu telewizji, ale w pewnym momencie wydawało się, że owoc pracy wielu ludzi, tak w Polsce jak i na Litwie, pójdzie na marne. Wydaje mi się, że poprzednim razem nie udało się wpadliśmy w tryby jakichś wewnętrznych dyskuzji litewskich, co nie było przyjemne. Ale to już przeszłość. Ważne jest, że rzecz cała została szczęśliwie zakończona, więc nie wracamy do przykrzych spraw.

Lucyna DOWDO

Prezent z okazji Międzynarodowego Dnia Muzeów

We wspaniałym pałacu — wspaniałe dzieła sztuki

Mamy w Wilnie jeszcze jeden przybytek sztuki. Wczoraj pierwsi zwiedzający mogli podziwiać zbiory nowo otwartej galerii w dawnym pałacu Chodkiewiczów w zbiegu ul. Wielkiej i Bakszty. Co prawda, jak na razie tylko 17 sal służy do celów ekspozycyjnych. W przyszłości jednak... Oczywiście, w grę wchodzi finanse, lecz mamy nadzieję, że cały zabytkowy zespół budynków tak mocno osadzony w historii Wilna, łączący się z wieloma słynnymi nazwiskami, jak Chodkiewiczowie, Pusłowsky niezadługo stanie się ekskluzywną galerią sztuki. Tym bardziej, że wszystko poczyniono ku temu, m. in. instalując nowoczesne systemy ochronne, przystosowując podjazdy i schody do potrzeb ludzi niepełnosprawnych itd.

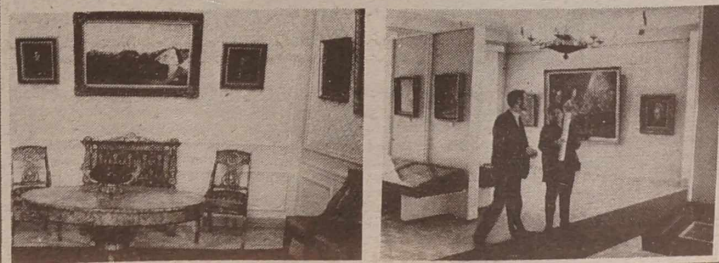
Piękny to dar z okazji Międzynarodowego Dnia Muzeów. We wspaniałym empiorum wnętrzu klasycystycznego pałacu rozlokowano malarstwo XVI-XIX w.w., poprze-

dnio ekspozowane w Bazylice Wileńskiej, kiedy ta ostatnia służyła jako Galeria Obrazów. Ponadto wystawiano cenne dzieła, które dotychczas znajdowały się w magazynach Muzeum Sztuk Pięknych. Wystarczy zaznaczyć, że dwie sale poświęcono Franciszkowi Smugiewiczowi. Szeroko przedstawiono twórczość W. Dmochowskiego, J. Rustema, K. Rusieckiego, F. Ruszczyca i wielu innych, a także oryginalne wykresy Wawrzyńca Gucewica, litografie do albumu J. K. Wilczyńskiego. Bogata jest ekspozycja zabytkowych mebli i innego wyposażenia dawnych pałaców i dworów na Litwie.

Do tematu nowej galerii — wróćmy.

Halina JOTKIAŁŁO
NA ZDJĘCIACH: fragmenty dwóch sal ekspozycyjnych Wileńskiej Galerii Obrazów.

Fot. Jonas Juknevičius



Kalejdoskop aktualności

Poculi się na sile

16 maja w Teatrze Młodzieży odbyła się końcowa impreza tygodnia Związku Ojczyzny w Wilnie. Związek Ojczyzny powstał przeszło rok temu. G. Vagnorius, przewodniczący Zarządu Związku Ojczyzny, poseł na Sejm, który zainaugurował końcówkę spotkania, powiedział, że "Związek Ojczyzny prawdopodobnie jest najbliższą organizacją polityczną — rok temu liczył 800 członków, a obecnie już ponad 18 tysięcy". G. Vagnorius mówiąc o przedstawionym w ubiegłym tygodniu programie partii sergowej, że wskazuje on nie tylko na to, co należy zrobić, ale i jak zrobić. "Nie narzekamy, że źle się dzieje, niebawem wprowadzimy surowy porządek obywatelski i stabilność życiową" — prognozował przewodniczący Zarządu Związku Ojczyzny.

Wyraził on zadowolenie, że w Wilnie członków Związku Ojczyzny jest więcej niż przedstawicieli DPPL. Według danych G. Vagnoriusa, pół roku temu DPPL sympatyzowało 29 proc., a Związkowi Ojczyzny — 17 proc. wilnian, obecnie za DPPL przegłosowałyby 28 proc., za Związek Ojczyzny — 40 proc. mieszkańców stolicy. "Spodziewam się, że za pół roku udzieli nam poparcia 51 proc. mieszkańców" — powiedział poseł.

Delegacja rządowa USA poprosi Kongres o wsparcie tworzenia wspólnego batalionu krajów bałtyckich

W Wilnie odbyły się pierwsze rozmowy delegacji rządowej USA z kierownictwem litewskim na temat dalszej współpracy stron w sferze obrony i ochrony kraju. Na konferencji prasowej w Sejmie minister obrony kraju Linas Linkevičius poinformował, że na spotkaniu postanowiono podpisać memorandum o konkretnej współpracy USA i Litwy w dziedzinie wojskowej. Ma ono określić kierunki i priorytety tego partnerstwa. Taki dokument może być podpisany już tego lata.

Omówiono też koncepcję bezpieczeństwa narodowego naszego kraju, tworzenie doktryny obronnej, realizowaną przez Amerykanów na Litwie program współpracy wojskowej "Wojskowi wojskowym" ("Military to military"). Delegacja USA zapoznała się również z dokumentem promującym "Partnerstwo dla pokoju" i zdaniem L. Linkevičiusa, zgłosiła cenne wnioski.

W toku rozmów Amerykanie szczególną wagę przywiązywali do współpracy trzech państw bałtyckich. Zwrócą się oni do Kongresu USA z propozycją finansowania tworzenia wspólnego batalionu sił pokojowych Litwy, Łotwy i Estonii (Balbata).

Prawomocna granica między Litwą a Łotwą

W Kownie, w Instytucie Aerofotogeodezji odbyło się posiedzenie wspólnej komisji do ustalenia granicy państwowej między Litwą a Łotwą. Podpisano na nim dokumenty o delimitacji granicy litewsko-łotewskiej. A więc granica litewsko-łotewska została uprawomocniona.

Przywrócono granicę państwową, istniejącą przed drugą wojną światową i zniszczoną w jej toku. Ustalenie dawnych granic nie było łatwe — potwierdzające mapy sporządzaono dwa lata. Dostyć długo trwało uzgadnianie ze wszystkimi użytkownikami dzielonych gruntów, ponadto terytorium znacznie się zmieniło z przyczyn naturalnych.

Jak na razie, nie wytyczono granicy morskiej, co jest sprawą skomplikowaną: według istniejących danych w strefie granicy są zbiorniki naftowe, toteż na terytorium granicznym ściera się interesy gospodarcze stron. Niemniej negocjacje nie będą odraczane.

Pomóc rządowi w likwidacji skutków powodzi

Na prośbę Szyluckiego Zarządu Rejonowego na mocy uchwały z 16 maja z 1994 r. rządowego funduszu rezerwowego Szyluckiemu Zarządowi Rejonowemu wypłynęło 312 tys. litów na likwidację skutków powodzi. Na ten cel rząd z własnego funduszu rezerwowego wyznaczył dla zarządu m. Neringi 238 tys. litów, a dla zarządu rejonu szyluckiego — 44 tys. litów.

Specjaliści sztabu MSW twierdzą, że w tym roku przestępczość nie powinna wzrastać

W ciągu czterech miesięcy br. odnotowano 17.257 przestępstw, czyli o 20,3 proc. mniej w porównaniu z tym samym okresem ub. roku, podaje komunikat o stanie przestępczości sporządzony przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Sztab MSW przewiduje, że stan przestępczości w tym roku, o ile nie nastąpią fundamentalne zmiany społeczne, ekonomiczne bądź polityczne na Litwie lub w sąsiednich krajach, w zasadzie nie powinien się zmienić. Możliwe jest, że w związku z posiadaniem duża ilości nielegalnej broni palnej oraz możliwością stosunkowo łatwego nabycia materiałów wybuchowych, wzrostem spożycia alkoholu i narkotyków, zwiększy się liczba przestępstw wobec ludzi. Nie zmniejszy się korupcja, nadużycia służbowe, liczba wykroczeń majątkowych i związanych z transportem samochodowym. W związku z niedostateczną kontrolą granicy państwowej może się zwiększyć przemyt narkotyków, broni i in.

Zadłużenia przedsiębiorstw dla Sodry

Zadłużenie przedsiębiorstw dla Sodry sięga obecnie blisko 200 mln litów, co stanowi w przybliżeniu dwumiesięczną wypłatę przez Sodrę emerytur, zasiłków i kompensat. Z powodu tych olbrzymich zadłużeń już od kilku miesięcy brak środków na wypłatę emerytur.

Bezrobotnym uśmiechnęło się szczęście

Dla 50 spośród 270 bezrobotnych zarejestrowanych w rejonie sołectwiczskim uśmiechnęło się szczęście — możliwość zarobku na robotach publicznych. Spółka rolna w Nowosadach zaprosiła 10 kobiet do cieplarni. Niejednokrotnie na giełdę pracy zwracali się też gospodarze, proponując pracę na podstawie umowy. Ciężkich nie brak.

No i jak tu wierzyć...

W naszym totalnym chaosie w jednej i tej samej instytucji różni urzędnicy udzielają różnych informacji. Z tego powodu bywają nieporozumienia. Niedawno jedna z białych się gazet podała przewidywaną wyżkę prądu do 12,7 ct, inna — 12,5. Podobnie przydarzyło się nam. Zawierzyliśmy pewnej gazecie i napisaliśmy, że firma "Rubikon" instaluje liczniki, których cena wynosi 30 Lt. Okazało się, że 34,5 Lt, a instalacja 50 Lt. Za omyłkę przepraszamy.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotował Jerzy SURWIŁO

W SEJMIE REPUBLIKI

(Dokończenie ze str. 1)

wami "O zmianie i uzupełnieniu ustawy Republiki Litewskiej o związkach zawodowych" oraz "Zmianie ustawy Republiki Litewskiej o umowie o pracę". Po dyskusji postanowiono zaaprobować ustawy zgłoszone przez prezydenta republiki.

Poseł B. Genzelis zgłosił projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O stacjonarnej Akademii Wojskowej". Wniosek zaaprobowano, postanowiono przystąpić do dyskusji.

Po dyskusji zaaprobowano projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O kontynuowaniu bezpośredniego zarządzania miastem

Prienai (Preny) oraz osiedlem Grigiškės (Grzegorzewo) w rejonie trockim", "O kontynuowaniu bezpośredniego zarządzania osiedlem Visaginas w rejonie ignalińskim" i "O kontynuowaniu bezpośredniego zarządzania gminą Belżis w rejonie poniewieskim".

Po dyskusji zaaprobowano projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O zmianie pkt 11 założeń państwowo-społecznego funduszu blokady Litwy".

Poseł S. Pečiūnas zgłosił projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O tymczasowej komisji Sejmu Republiki Litewskiej do badania działalności służb specjalnych państw obcych".

Posiedzenie plenarne 18 maja

Odbyło się posiedzenie plenarne, podczas którego dyskutowano o stanie kryminogennym w Republice Litewskiej.

Dyskusję rozpoczął prezydent republiki A. Brazauskas.

Głos zabrali na pytania odpowiadał minister spraw wewnętrznych R. Vaitekūnas, prokurator generalny A. Paulauskas, minister sprawiedliwości J. Priepištis.

Przemówienie wygłosił także przewodniczący Sądu Najwyższego M. Lošys.

Dyskusja będzie kontynuowana na posiedzeniu 26 maja.

Wydział Analizy Informacji Sejmu RL — ELTA

Jaki samorząd jest nam potrzebny?

(Dokończenie ze str. 1)

Dziwne, dlaczego autorzy projektu Ordynacji Wyborczej do rad samorządów przyjęli proporcjonalny (partyjny), a nie mieszany system wyborczy? Dlaczego, dla przykładu, grupa wyborców zamieszkałych w danym okręgu wyborczym, powiedzmy, w liczbie 15 osób, nie należących do żadnej partii ani organizacji społecznej, nie posiada prawa zgłoszenia swojego kandydata na radnego, który byłby wybierany w okręgu jednomandatowym? Wydaje mi się, że aktualnie władze ustawodawcze (nie dotyczy to wyłącznie partii rządzącej) nie rozumieją sensu samorządu tery-

rialnego, bo pojmowanie samorządów jako ogniw władzy terenowej realizujących wolę władzy centralnej, nie jest zgodne z ideą samorządu terytorialnego. Wybrać wyłącznie z list partyjnych rady samorządów nie będą wyrażały woli i interesów ludzi, którzy mieszkają na danym terytorium i raz na kilka lat zwą się wyborcy. Bo interes partyjny i interes społeczności lokalnej nie zawsze idą w parze.

Chciałoby się wierzyc, że taka niedemokratyczna Ordynacja Wyborcza do rad samorządów ostatecznie nie zostanie przyjęta w Sejmie ewentualnie odrzuci ją Prezydent.

Gdyby jednak Ordynacja Wyborcza pozostała taką, jaki jest obec-

nie jej projekt i doszło tej jesieni do wyborów samorządów, to uważałbym za nierozsądne nawoływanie, aby członkowie ZPL nie kandydowali z list wyborczych tych partii politycznych, które poprzez głosowanie w Sejmie przyczyniły się do uchwalenia takiej ordynacji. Należałoby tu pamiętać, że nieobecni nie mają racji. Jeżeli nie wybiecimy do rad samorządów ludzi, którym ufamy, to inni wybiorą sobie potrzebnych. Jeżeli wybrani nie odędą, to zostaną odgórnie mianowani pełnomocnicy, których władzy już zdążyliśmy skosztować i chyba długo jeszcze o tym nie zapomnimy.

Zbigniew BALCEWICZ

Ciepło kości nie łamie...

Wczoraj przez cały dzień w sali konferencyjnej hotelu "Draugystė" trwało seminarium na temat "Efektywność cieplnej i dźwiękowej izolacji w budynkach użytku powszechnego i indywidualnego". Zorganizowało to przedsięwzięcie przedstawicielstwo fińskiej spółki "Isover — Ahlstrom" w Wilnie.

Na seminarium badano możliwości wykorzystania najnowocześniejszych technologii dla oszczędzania paliwa, wznoszenia ekologicznie czystych budynków w naszych warunkach.

Z referatami wystąpił dyrektor spółki "Isover — Ahlstrom" Jorma Toivonen, dziekan wydziału Wileńskiego Uniwersytetu Technicznego Vytautas Martinaitis oraz szereg innych specjalistów.

W toku seminarium zaprezentowano budownictwem Litwy wroby firmy "ISOVER — AHLSTROM", które pozwalają oszczędzać energię cieplną, wygodnie mieszkać i pracować.

Inf. wł.

Ilu tych, zaznaczonych krzyżykiem?

Właśnie przeczytałam w przeglądzie prasy litewskiej na łamach "K. W." 18 maja br. relację z "Tiesy" o tych "zaznaczonych krzyżykiem".

Wprawdopodobnie będe do tych też należała. A było to tak. Przed paru dniami, ledwie wróciłam, jak się zjawiły dwie eleganckie panie (długa suknia, fryzury). Niestety, nie znając obcych, zachowałam się nieelegancko — nie wpuszcłam do mieszkania (gwołściociosia w mieszkaniu mamy wiosenny remont). Rozmowa więc trwała w progu. Poinformowałam, że chodzi o wkłady, akcje, żebyśmy się podpisały. Tzn., czy jesteśmy za to, aby nam je zwrociono? Powiedziałam, że te kwestie są moją osobistą sprawą i nikogo nie upoważniam do mecenasowania, pomijając, że domena ta stanowi tajemnicę bankową. Spytałam, kto figuruje na liście, bo pani ta miała dużą plachtę, na której manipulowała długopisem. Pytanie zadałam celowo, by upewnić się, czy figuruje moje nazwisko. Ależ, figurowało! Chciałabym się więc zapytać, kto są ci ludzie, skąd mają imienne listy wilmian i czy mają prawo nacodzić mieszkanią? Rozumieć, że to nie są wybory, kiedy chodzą agitatorzy zgodnie z ordynacją wyborczą itd.

No, chyba że się mylę i w ogóle były to jakieś inne panie?

D. W.

OD REDAKCJI: Zadzwonili do redakcji mieszkańcy domu nr 85 przy ul. Viršuliškės, którzy opowiedzieli o analogicznym wypadku. Pan ze spisanymi mieszkańcami chodził po domu 16 maja br. i również namawiał do podpisania się "pod referendum".

"Ursus" — studentom

Uczestnicy międzynarodowej wystawy "Agro-Balt — 94" mieli nadzwyczaj pracowite dni. Tym niemniej przedstawiciele polskiej firmy "Ursus" znaleźli czas na wizytę w Wileńskiej Wyższej Szkole Rolniczej w Wojdatnach.

Cel wizyty — nawiązanie kontaktów z tą szkołą — został osiągnięty — z zadowoleniem powiedział specjalista "Ursusa" od marketingu Kazimierz Okraszewski. — Ugodniliśmy z dyrektorem szkoły Ryszardem Staniszem, że wileńscy studenci będą urzeczywistniali obsługę techniczną, a także prowadzili różne badania laboratoryjne sprzętu, dostarczanego z Polski.

Jako że na Litwie (szczególnie na Wileńszczyźnie) niemało chłopów już nabyło traktory "Ursus", taka współpraca niewątpliwie będzie korzystna i dla producentów, i dla właścicieli maszyn, a także dla studentów szkoły rolniczej.

Teresa DOWAL



Dziś w bankach litewskich

KURS WALUT	dolar amerykański		marka niemiecka		rubel rosyjski (za 100)	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
"Litimpex"	3,97	4,02	2,35	2,40	0,18	0,21
"Senaimesčio bankas"	4,00	4,00	2,35	2,40	0,18	0,22
	(-0,5%)	(+0,5%)				
"Lietuvos verslas"	3,97	4,02	2,37	2,45	0,20	0,40
"Aurabankas"	3,97	4,02	2,37	2,40	0,18	0,22
"Vilniaus bankas"	3,96	4,02	2,37	2,42	0,15	0,25
Lietuvos akcinis Inovacinis bankas	4,00	4,00	2,36	2,41	—	—
	(-1,0%)	(+0,25%)				

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	skup	sprzedaż
Frank francuski	3 862	4 020
Marka niemiecka	13 241	13 781
Dolar amerykański	22 127	23 031
Funt brytyjski	33 264	34 622
Frank szwajcarski	15 534	16 168

Przygranicze ma własną specyfikę

Rozmowa z prokuratorem rejonu sołecznickiego

Na prokuratora rejonu sołecznickiego mianowany został 28-letni Wiktor BIRUKOW. Aby przedstawić go naszym czytelnikom, poprosiliśmy o krótką rozmowę.

— W 1988 r. ukończyłem wydział prawa Uniwersytetu Wileńskiego. Pracowałem w kilku prokuraturach. Początkowo w byłym rejonie radzieckim Wilna, następnie w połączonej prokuraturze m. Wilna, w dziale nadzoru nad śledztwem i dochodzeniem. Otrzymałem skierowanie do Prokuratury Generalnej do takiegoż działu, a następnie do rejonu ignalińskiego na zastępcę prokuratora rejonu. I oto w marcu ta nominacja — na prokuratora rejonu sołecznickiego. Jestem żonaty, mamy jedno dziecko.

— Jest Pan dość młodym człowiekiem i stanął na czele zespołu, składającego się z równie młodych specjalistów. Co Pana zdaniem jest lepsz: młody entuzjazm czy większe doświadczenie praktyczne.

— Uważam, że jedno i drugie jest niezbędne i nawzajem uzupełnia się. Jeśli się trafiają sprawy

skomplikowane, a ich rozstrzygnięcie wymaga konsultacji, wówczas Prokuratura Generalna służy pomocą. Swoją drogą wraz ze swymi kolegami nie mamy problemów, zwanych "starym bagażem". Codziennie trzeba się uczyć, poznawać nowe ustawy, jak też nowe przestępstwa. Pracujemy w trudnych warunkach. W ustawodawstwie następują coraz to nowe zmiany. Niegdys prokuratorzy otrzymywali tomy metodycznych wskazówek. Dziś jest inaczej. Sami musimy gromadzić wiedzę, stopniowo zdobywać doświadczenie i, oczywiście, nie możemy uniknąć błędów. Staramy się naprawiać je w czasie. Najważniejsze, by z ich powodu nie ucierpieli obywatele. Oczywiście, wraz z objęciem przeze mnie stanowiska — być może w myśl zasady — nowa miotła lepiej miecie — skargę przybyło. Skarzy się część obywateli, którzy poprzednio otrzymali odpowiedź odmowną. Wiele spraw należy wertować od nowa. A tymczasem przybywają następne, prowadzi się śledztwo, w które również należy wnikać.

— Z jakimi nowymi dla siebie problemami Pan, jako prokurator, zetknął się tu?

— Rejon jest przygraniczny, nie należy więc do rzadkości przemysł. Muszę przyznać, że dotychczas miałem o nim raczej teoretyczne pojęcie. W praktyce jest to dla mnie rzecz nowa. Więc się uczę. Każda sprawa rodzi nowe sytuacje. Aby przemyścić towar, jedni fałszują dokumenty, inni chowają towar, trzeci nie deklarują go. Już dziś konflikty związane z przemytem stanowią czwartą część rozpatrywanych przez nas spraw.

— Jak się zmieniły funkcje prokuratury? Na czym głównie polega ją teraz?

— Stała się nasza praca bardziej skoncentrowana i ukierunkowana. Jak można było kiedyś normalnie pracować, gdy prokurator musiał tkwić w kodeksach karnym, cywilnym, rodzinnym, mieszkaniowym, kochozowym i w końcu nie mógł być kompetentny co do żadnego. Obecnie zgodnie z Konstytucją RL do naszych podstawo-

wych funkcji należą: ściganie karne, nadzór nad śledztwem i dochodzeniem, poparcie oskarżenia na sądzie. Nie należy teraz do naszych funkcji zaskarżanie uchwał organów samorządu. Należy to do gestii przedstawicieli rządu, będących kuratorami każdego rejonu, są to ich funkcje. Ludzie, niestety, mało wiedzą o tych zmianach, czynią nam zarzuty, uważają za biurokratów. A przecież nastąpią kolejne reformy. Np. sankcje na aresztowanie obywatela, na rewizję w domu również będą wydawali sędziowie, ponieważ dotyczy to praw człowieka.

— Co, Pana zdaniem, należy zrobić w nowym miejscu pracy niezwłocznie?

— Uporządkować pracę wszystkich działów prokuratury, śledztwa, policji. Żeby mniej narzekał ludźle na działania policji, by nie było niepotrzebnej zwłoki w rozpatrywaniu spraw. No i aby człowiek mógł liczyć na szybką pomoc policji. Wiem, że pragnie tego również kierownictwo policji rejonu. Więc może się uda sytuację poprawić.

— Co jeszcze nurtuje nowego prokuratora rejonu?

— Zauważyłem, że istnieją tu niezdrowe tradycje: gromadzą się

nastolatki z jednej wsi, chwytają kiję i zaraz idą się bić z młodzieżą innej wsi. Dochodzi do tragedii. Skąd ta zbiorowa psychoza, skąd te "kolektywne" bójki? Czas najwyższy położyć temu kres.

— Czy brakuje czegoś prokuraturze rejonu dla normalnej pracy?

— Nie mogę narzekać. Mamy do tego normalne warunki. A ludzkie zatrudnienie u nas chcą i umieją pracować. Jeśli chodzi w ogóle o organy praworządności i prokuratury w szczególności, to w ubiegłym roku więcej ludzi odešlo od nas niż przyszło. Praca to nader wyczerpująca, wymagająca wiedzy, doświadczenia, odpowiedzialności. Sądzę, że nie docenia się u nas tej kategorii pracowników. Skoro na szczeblu państwowym się mówi, że przestępczość stała się plagą społeczną, to należy usprawnić pracę organów praworządności, aby zdecydowanie tę plagę zwalczać. Zatrzaszczyć się o zaopatrzenie materiale, wynagrodzenie ludzom za pracę, zapewnić gwarancje prawne oraz bezpieczeństwo.

Rozmawiał
Piotr RYNGIEWICZ

m. Sołecznioki

Oby "Kuriera" w Podbrodziu nie zabrakło

Trwa prenumerata na gazety i czasopisma na drugie półrocze. Krążące wśród ludzi pogłoski o zdrożeniu prasy i usług pocztowych, jak na szczęście, nie sprawdziły się. A czy są zadowoleni nasi Czytelnicy z doręczania "Kuriera", czy jest on w sprzedaży w waszych kioskach prosimy informować naszą redakcję. Informować dokładnie z podaniem adresu prenumerata, nazwiska obywatela i numeru listonosza.

21 kwietnia br. nasza gazeta pod rubryką "Troski dnia powszedniego" opublikowała notatkę pt. "Dlaczego w Podbrodziu nie ma "Kuriera Wileńskiego?", podpisana przez Danutę S., która narzekała, że tam w kiosku trudno jest kupić nasz dziennik, a listonosz dostarczał go nieregularnie. Dokładnie sprawdzamy takie sygnały. Zrobiliśmy to i tym razem.

Podbrodzka poczta na prośbę niżej podpisanego sprawdziła wszystkie karki dostawcze. Okazało się, że Maria

Stankiewicz, na którą powoływała się Danuta S. mówiąc, jakoby wtorkowy "Kurier" doręczano jej w czwartek, a sobotni — we wtorek itp., w spisach prenumeratorów w ogóle nie figuruje. Być może, Danuta S. nieprawidłowo podała nazwisko? Nie ma też podstaw, by narzekać na kiosk gazetowy. Co prawda, odczienie zamawia on za ledwie 10 egzemplarzy "Kuriera". Jest to bardzo mało, jak na miasto liczące około 6 tys. mieszkańców, których trzecia część stanowią Polacy. Niestety, te 10 gazet też nie zawsze ludzie wykupują.

— W ubiegłym miesiącu pozostało nie sprzedanych 30 egzemplarzy waszej gazety — powiedziała kioskarka Zyta Kulażenkowa. Nie jestem też pewna czy Maria Stankiewicz, wymieniona w notatce gazetowej w ogóle w Podbrodziu mieszka?

Kioskarka z żalem stwierdziła, że ludzie kupują coraz mniej prasy we wszystkich językach. Miesto prozdnie w rejonie pod względem bezrobocia. Każdy myśli raczej o sprawach materialnych, na duchowe już nie pozostaje środków. Z kolei w święciańskim rejonowym oddziale "Lietuvos Spauda" twierdzą, że sprzedaż detaliczną można zwiększyć. W takich niedużych miastach, jak Podbrodzie, gdzie prawie wszyscy znają się nawzajem, można każdą świeżą gazetę zamówić w kiosku. Przyszedł człowiek, podał nazwisko, zapłacił i otrzymał zamówioną gazetę. Pierwsze jednak próby takiego handlu nie powiodły się. Klienci albo w ogóle nie przychodzili, albo przychodzili nieregularnie. Aby nie zostawało zbyt dużo gazet, kioski muszą mniej ich zamawiać, ponosząc bowiem straty. Gospodarka rynkowa ma własne prawa...

Nikołaj NIEZAMOW
Rejon święciański

Na tematy dnia

Pracy! Chleba! Sprawiedliwości!

Po rozpadzie sowieckich związków zawodowych na Litwie pustka w tej materii nie powstała — narodziły się branżowe. Założono Związek Robotników, Centrum Związków Zawodowych, Zjednoczenie Związków Zawodowych, Federację Pracy. Słowem, na miejscu "szkoły komunizmu" wyrosło kilkanaście nowych organizacji społecznych z swymi siedzibami, prezydentami, przewodniczącymi, programami i sztabami. Trzeba zaznaczyć, iż każda z nich dotychczas ustosunkowała się do swych rywali i jeżeli nie wrogo, to przynajmniej sceptycznie, bowiem każda uważa siebie za jedyną prawdziwą i konsekwentną przedstawicielkę i obrończynię interesów pracujących...

Przeznaczoną na zmianę technologiczną, rekonstrukcję przedsiębiorstw wykorzystując częstokroć nie według przeznaczenia. Wielu pracujących nie rozumie, po co Litwie są potrzebne okręty podwodne, samoloty wojskowe. Dziwi ich, dlaczego Pracy. Słowem, na miejscu państwa zakupuje dla dygnitarzy superdrogie wozy. Wszak te nabytki opłaca się z ich podatków.

A wprowadzenie podatku od wartości dodanej? Już w pierwszych dniach ceny na najbardziej niezbędne towary wzrosły o 20 i więcej proc. Budżetowemu kompensowano to 5-procentową podwyżką płac, zaś robotnicy i tego nie otrzymali, bowiem kiesy fabryk w zasadzie są puste. Przykłady można mnożyć.

Zatem czego żądają związki zawodowe? Przede wszystkim zapewnienia pracy bezrobotnym, opracowanie programu tworzenia nowych miejsc pracy i przeznaczenia dla jego urzeczywistnienia 50 proc. kredytów zagranicznych. Proponuje się prawie trzykrotnie powiększyć minimum socjalne z 50 litów do 140, minimum wynagrodzenia służbowego ma wynosić 154 Lt miesięcznie, zaś za godzinę pracy należy płacić nie mniej niż 1,02 Lt. Wszystko to ma być indeksowane zgodnie z Ustawą o gwarancji dochodów mieszkańców.

Związki zawodowe wysunęły przeszło 10 żądań. Wszystkich ich w krótkim artykule nie sposób wymienić, dotyczą one również podatków od płac, dopłat za zwłokę z wypłatą gaź i emerytur, zwrotu wartości nabywczej oszczędności mieszkańców, które mieli oni do 26 lutego 1991 roku, ratyfikowania przez Sejm na wiosennej sesji Międzynarodowej Konwencji Organizacji Pracy.

Słowem wysuwanie przez związki zawodowe postulaty są bardzo konstruktywne i dotyczą wszystkich mieszkańców kraju. Tylko czy spełnią je władze? Na to pytanie trudno jest dać odpowiedź. Czas, a raczej dzisiejsza akcja, pokaże...

Co gorzej — fatalnie wypadła data akcji — "główni słuchacze" wieców, tj. premier Adomas Sietevicius oraz minister finansów Eduardas Vilkelis bawią w Paryżu.

Zygmunt WIRPSZA



W Kowalczukach stanie kościół

Jest piękny, zielony maj. Kwitną sady. Mieszkańcy naszego osiedla czcześnie gromadzą się na wieczorne majowe nabożeństwa. Modlitwa odbywa się w tym miejscu, gdzie 17 kwietnia br. nastąpiło poświęcenie ziemi pod budowę kościoła. Władnie tamtej niedzieli, w Szumsku odbywała się Msza w użyciu Jego Ekscelencji Arcybiskupa Audriusa Juozasa Baskisa, innych dostojników kościoła, a nas w Kowalczukach, też powołanej z Szumska do Wilna zaopatrzony, a następnie przemawia do ludzi, dziękując im za serdeczne i szczerze przyjęcie. Powiedział, że szlachetne jest ich dążenie do zbu-

rowania na swojej ziemi świątyni, niech to będzie nie bazylika, lecz nieduży wiejski kościółek, jednak niech stanie się on najważniejszym miejscem dla wiernych. Wysoki gość życzył, abyśmy byli wytrwali w modlitwie i potrafili zrealizować swoje zamierzenie.

Teresa SIENIŪC,
pracownicza gminy
w Kowalczukach

Rejon wileński
(Honorarium przekazują na budowę szkoły im. Jana Pawła II)

NA ZDJĘCIU: uroczystość i wzniesienie chwila poświęcenia miejsca, gdzie stanie kościół.

Fot. autorka

"MAJ NAD WILIĄ"

Aura poezji nad miastem

Wtorek był pierwszym dniem imprezy poetyckiej "Maj nad Wilią" zorganizowanej z inicjatywą poetów polskich Litwy...

Już od samego rana w pierwszym dniu wizyty goście odbyli wycieczkę po Starówce...

Uczestnicy spotkań poetyckich "Maj nad Wilią" zostali przyjęci w Związku Pisarzy Litwy...

W imieniu gościa głos zabrał literat i wydawca z Warszawy Romuald Karaś...

— Z duszy jestem romantykiem, a z czynów — pozytywistą — powiedział gość i zapewnił...

Po południu uczestnicy "spotkań literackich "Maj nad Wilią" odwiedzili Jaszuny i tamtejsze obiekty związane z życiem i twórczością Juliusza Słowackiego...

Z kolei przewodniczący V. Martinkus powitał przybyłych gości. Wyrzucił on za zadolenie, że "Wiosna poezji-94", która niebawem się rozkręci...

O godzinie 12.00 przy pomniku Adama Mickiewicza w Wilnie zebrała się ponad stuosobowa grupa ludzi. Uczestnicy "Maju nad Wilią" złożyli kwiaty u stóp pomnika Wieszca...

Głos w imieniu Związku Lite-

ratów Polskich zabrał R. Karaś. Wyrzucił on podziw dla ludzi tej ziemi, którzy stworzyli takie dobro duchowe...

Spod pomnika A. Mickiewicza zgromadzeni udali się na dziedziniec mieszkania-muzeum poety przy Zauku Bernardyńskim...

A niebawem grupa literatów odwiedziła również katedrę polonistyki na Uniwersytecie Wileńskim...

Po południu uczestnicy "spotkań literackich "Maj nad Wilią" odwiedzili Jaszuny i tamtejsze obiekty związane z życiem i twórczością Juliusza Słowackiego...

A wieczorem odbył się wielki koncert poezji w centralnej bibliotece rejonowej w Sołecznikach...

Józef SZOSTAKOWSKI



Wilno, które ma duszę...

* Dzień o 17-ej będę w Szkole Środniej im. Wł. Syrokomli — informuje mnie koleżanka z pracy.

Od razu pytanie: "Kto?" "Pędziwiatry wileńskie i dzieci z Polski" — pada odpowiedź.

Dla tych, którzy jeszcze nie wiedzą, co to jest "Pędziwiatr", nieco historii. Oto w Polsce pod redakcją p. Marii Markiewicz wydawane jest czasopismo także dla dzieci...

Przed kilku laty, podczas jednego z pobytów w Polsce, p. Jerzy Lipki zapoznał się z paniami Krystyną Pochowałą i Małgorzatą Kohman z Fundacji "Pomoc Naszym Dzieciom"...

Dwie wcześniej wspomniane panie oraz Paweł Satkowski z Fundacji "Polonia" wraz z 40 - osobową grupą dzieci w warszawskich ognisk wychowawczych przebywali na przelomie kwietnia-maja br. w Wilnie...

Już po wejściu do szkoły chłopcy zapytywali p. Małgorzatę: a czy dziewczyny są ładne, czy im się spodobają.

"No — poważnie odpowiada p. Kohman — to zależy, czy jeszcze wiecie o nim i spodobać. Wybuch śmiechu i zabawa się zaczyna. Ach ta p. Małgorzata! Ma u nich zaufanie i autorytet, podobnie jak i p. Krystyna" — przelociało mi w myślach...

momencie stwierdziam, że choć nie zadaję pytań, lecz dowiaduję się właśnie tego, o co chciałam zapytać i otrzymywałam odpowiedzi. Może dlatego, że to, czym się zajmują, traktują nawet z oczu ich można o sprawach "pędziwiatrowych" wyczuwać.

Panie Krystyna i Małgorzata opiekują się dziećmi z warszawskich ognisk wychowawczych. Początkowo organizatorem było Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, następnie Fundacja "Pomoc Naszym Dzieciom"...

"Zadawaliśmy sobie z p. Lipskim pytanie, dlaczego wiatr ma wiać tylko w jedną stronę?" — mówi p. Krystyna. I oto warszawczycy znaleźli się na Litwie. Jest to ich pierwsza wizyta. Wiele problemów wypadło pokonać, by porządnie przyszykować się do przyjazdu gości...

Wielu czytelników uskarżało się na marzę w sklepach. Są one bardzo zróżnicowane: jedne na żywność, inne na mąkę, inne na importowaną, jedne na ryby, inne na mięso, jeszcze inne na alkohol, wyroby przemysłowe...

rodzinnego. Wilefakie rodziny przyjeżdżają jak własne.

"Jak to, przecież tak zimno, a oni nie wkładają swetrów, prześcibią się" — martwiła się p. Halina Jankowska. Dzieci odczuły tę przyjaźń, bały się, że będą poróżbialane, noclegi są w różnych miejscach...

Ciekawa byłam, jakie wrażenia wywarło na nich Wilno, jak przyjęli nasz kraj. Zwidzieli wiele ciekawych miejsc, a Troki nawet dwukrotnie. Martwił się, że to piękne miasto, które "ma duszę", nie jest dostatecznie dopatrzone (chodzi o miejscy polskie). Miłe wrażenie sprawił przyjazny stosunek ze strony zwykłych przechodniów...

Wielkie wrażenie wywarł na nich pałac Tryszkiewiczów, a bodaj jeszcze bardziej takie oto zdarzenie: wiatr wyrwał z ziemi brzozy. Robotnik najzwyczajniej pilował drzewo i mówił: To są brzozy Tryszkiewiczów. Ze śmiechu padają nad ludźmi, że tak nie umieją zachować tego piękna, co tu było.

Miło mi wypełnić prośbę naszych gości, by i na lamach ciekawych podkolegów przejechać przyjeżdżając na Litwie państwu Alijji i Jerzemu Lipskim oraz rodzinom, w których domach dzieci znalazły i czyszczyły stoły, i miejsce w sercach: T. Jankowskiej, T. Bazurynie, K. Kłukowskiej, A. Komarowskiej, I. Mikielowej, A. Kłelowskiej, T. Jaszczynskiej, H. Jankowskiej, Ł. Markowskiej, G. Kłelowskiej, A. Lipskiej, A. Gamałowicz, K. Chlebowskiej, I. Polofskiej, B. Dziedzic, I. Kubiak, D. Leszczyńskiej.

Zyta KOŁOSZEWSKA

NA ZDJĘCIU T. Wazniłowicz. Polskie "pędziwiatry" w Wilnie.

Na ladach sklepowych w maju

Od 1 maja zaczął działać podatek od wartości dodanej czyli VAT. Wzbudził on wiele dyskusji na łamach prasy i w społeczeństwie. Jedni przyklaskiwali mu, inni krytykowali na czym świat stoi. Jedni stosowali podatek uczciwie, inni nacigali "koderkę" na siebie, jak mogli. Minister gospodarki Litwy E. Vilkelis obchodził sklepy i bazar, aby się przekonać jak podatek jest stosowany. Ustalił, że nie wszyscy obliczają go zgodnie z arytmetyką.

Najwięcej sprzeciwu wywołały ceny chleba. Jak podał LTV, zostały one zrewidowane. Zaglądając do sklepów zwróciliśmy więc przede wszystkim uwagę na chleb. Bochenek czarnego "Dzuku" kosztuje wszędzie 1.36 Lt, zwykły białony 72 ct. Bułka francuska, która w sklepie "Iolanta" (ul. Basanavičiusa) kosztowała jeszcze niedawno 66 ct, teraz — 72 ct.

Wartując wesołe notki z lutego przekonałam się, że ten sam chleb kosztował 1.10 Lt, a baton 50 ct. Miejsk na 30 — 31 dni. Jeżeli rodzina emerytów, dla której chleb jest podstawowym artykułem żywnościowym, będzie

kupowała go codziennie po licie, to wyjdzie miesięcznie 30 Lt. Przy emeryturach 120 Lt to duży wydatek.

Spójrzmy ile kosztuje dziś mięso w sklepach państwowych. W Centralnej Gastronomii wolowina (1 gatunek) 10.67 Lt, wierzprowina (chudy boczek) 9.60 Lt, kurcz 9.60 Lt, poniewska wedzona karkówka 26.40 Lt, parówki 12.60 Lt.

W sklepie "Sakalas" na ul. Pylimo: wierzprowina 8.25, cielęcina 6.05, kurczę 6.82, kiełbasa wedzona "Dzukija" 25.36 Lt. W sklepie na ul. Niemieckiej wolowina (1 gat.) 10.67 Lt, drugi gatunek 9.70, kurcz 6.82 Lt.

Nie znalazłem w wielu sklepach parówek, widocznie jeszcze je "przeliczyli". Ale w prywatnym sklepie "Vida" na ul. Trockiej kosztowały one we czwartek 10.50 (w lutym na bazare 8.50). Nie było parówek również na bazare kalwaryjskim. Był w jednym miejscu, ale bez ceny. Różne były ceny jaj. Nawet w jednym i tym samym sklepie. Cóż, pochodzili z różnych źródeł.

Cz o nabiałem? Tekturowa paczka

mlęka w centralnej mleczarni kosztuje 75 ct, kefiru 79 ct, paczka masła (250 g) 1.45 i 1.60 Lt (w lutym 1.43), ser twarogowy 4.73, ser kmińkowy 5.61 Lt. Ten sam "Naminis" na Niemieckiej kosztował 5.20, w "Sakalasiu" 4.64, zółty "Rosyjski" 10.50, w Centralnej Gastronomii "Rokiski" — 8.91, "Rosyjski" — 9.57.

Ile dziś płaci się za mięso na bazare kalwaryjskim? Najlepsza wolowina bez kości 10 — 12 Lt, cielęcina 8.50, baranina 12 — 15, wierzprowina 18, kurcz (belgijski, ponad 1 kg) 8 Lt. Kiełbasa wedzona "Dzukija" na bazare kosztuje podobnie jak i w lutym 15 Lt, "Sudava" albo "Nerija" 11 Lt, polędwica wedzona 25 Lt, 1 kg masła 7 Lt. Poza tym 1 kg bananaów 5 Lt (w sklepie 5.50), pomarańczę 3.40 (3.50), pęczek rzodkiewek od 80 ct do 1 Lt, 100 g szypioru 1.50 Lt.

Co można powiedzieć porównując te ceny? Sklepowy i bazarowy, kwietniowy i majowy. Ustawy ustawami, a rynek rządzi się swymi prawami. Kiełbasa "Dzukija" jak kosztowała 15 Lt (paka) tak i kosztuje, chociaż w

"Sakalasiu" stoi przy niej cena 25.36 Lt a w "Ilonie" — 29.80 (za 1 kg). Oczywiście, można mówić, że gatunkowo są one różne (choć bardzo w to wątpię), ale kto kupi "Dzukiję" w "Sakalasiu", czy "Ilonie", jeżeli na bazare paka kosztuje 15 Lt? Ale i na bazare ludziska nie wzięją się z kupowaniem "Dzukii". W państwowych sklepach można kupić doskonale duńskie salami od 8 do 9.60 i 11 Lt — smaczne, pachnące, pięknie opakowane. Nasze i tak już zagrożone rolnictwo musi się zmodernizować, przestawić, gdyż w warunkach konkurencji tanie zachodnie artykuły spożywcze grożą zalaniem rynku. Któż będzie kupował drogie litewskie kiełbasy, karkówki, jeżeli obok leży pyszne duńskie wędliny. Jest też parę lat temu Polska borykała się z problemem spychania na margines rodzimej produkcji rolnej. Może warto by było sięgnąć po polskie doświadczenie? Warto też pomyśleć o higienie i estetyce. Któż będzie kupował brudne, cuchnące śledzie. Jeżeli obok stoją w stołkach piękne niemieckie i polskie rolmopsy, filety itp.

i szczyli się bogatym asortymentem nawet w czasach stagnacji — moc zimorskich smakołyków: suszone owoce (na wagę i w celofanowych woreczkach) ziościer rodynki, figi, banany, dakyle.

Rynek robi swoje. Trzeba dobrać się nalać po sklepach i kioskach, aby kupić coś taniego. Jedne i te same słone polskie orzeszki (50 g) kosztują w jednej "budzie" 1 Lt, a tuż obok, w innej 1.50.

Wielu czytelników uskarżało się na marzę w sklepach. Są one bardzo zróżnicowane: jedne na żywność, inne na mąkę, inne na importowaną, jedne na ryby, inne na mięso, jeszcze inne na alkohol, wyroby przemysłowe...

Jedno jest jasne — towarami teraz dużo, są stosunkowo "ładnie" i dzieci nie patrzy już głodnym okiem na "Marsy", chrupki i "Twisty". Można kupić ich całą paczkę, lub jedną paczkę. Stojące się rabaty dla hurtownicy i bywalców, sezonowe przesady. Słowem wkroczyliśmy w fazę bazaru cywilizowanego, albo normalnego, jak kto woli.

Barbara ZNAJAZDOWSKA

Leon Mitkiewicz wspomnienia kowieńskie 1938-1939

Zajęcie Kłajpedy przez Niemców

24 marca

Dwudziestego pierwszego marca 1939 roku Niemcy zajęli litewską Kłajpedę, przywracając miastu niemiecką nazwę Memel. Kanclerz Hitler osobiście brał udział w ceremonii wkroczenia do miasta wojsk niemieckich. Szczegóły tego wydarzenia opowiadał nam w Kownie polski konsul w Kłajpedzie, pan Weyers. Była to stereotypowa inscenizacja, przygotowana na miejscu przez kłajpedzkich Niemców. Hitler przemawiał: "Jeszcze jedna część Wielkiej Rzeczy Niemieckiej zostaje z powrotem włączona do swej macierzy". Odyś była deflacja wojska niemieckiego, a na redzie w porcie Memel stał na kotwicy krążownik niemieckiej marynarki wojennej, na którym przybył Hitler ze żoną i kilka innych mniejszych okrętów wojennych.

Wojsko litewskie — 8 pułk piechoty z dywizjonem artylerii polowej i liczne bataliony szaulisów — poprzedniego dnia wycofało się bez żadnego oporu.

Zajęcie Kłajpedy przez Niemców, w kilka dni po zabiorze Czechosłowacji, powinno być chyba ostatecznie otwarte dla wszystkich w Europie i na całym świecie na agresywny zamiar Niemiec. Polska wydaje się teraz być najbliższym, następnym celem niemieckiej agresji w Europie. Zaczynam się po prostu gubić w ocenie sytuacji, przyznając się do tego, i zaczynam nie rozumieć, do czego właściwie zmierza sama polityka zagraniczna. W okresie zeszłorocznej jesieni naszej akcji przeciwko Czechosłowacji na Zaolziu wszystkie pozory wskazywały na to, że działania równoległe i w porozumieniu z Niemcami. W ciągu zimy 1938-1939 nastąpiły ze strony polskiej posunięcia, które wskazywałyby, że tak jednak nie jest: poprawa stosunków z Rosją Sowiecką, antyniemieckie wywiady ministra Becka w sprawie Kłajpedy i wreszcie ostatnia wypowiedź pułkownika Pęczniewskiego o niemieckim ataku wojskowym w Kownie. Gdzie jesteśmy? — czy z Niemcami, czy z Rosją? Polska jest za słaba, aby mogła samodzielnie stawiać czoło niemieckiemu uderzeniu. A może w tym tkwi ciągle idea Becka o "Trzeciej Europie"? Byłoby to nielogiczne, bo do stworzenia późnej przegródki oddzielającej Rosję od Niemiec nigdy nie dojdzie. Zresztą fundamentalny kamień w tym bloku — Czechosłowacja — właśnie został przez Niemców teraz rozbity. Wolens nolens, używając poświadczenia gen. Raštikisa, Polska musi iść razem z Rosją lub Niemcami — innej rady nie ma. Osobiscie wolałbym z Rosją.

Odebranie Kłajpedy połączyli Niemcy z narzuceniem paktu o nieagresji Litwie, która ten pakt podpisała. Układ zakazuje Litwie, pod surowymi rygorami, wiązania się w ewentualnych umowach z trzecimi państwami jakimikolwiek klauzulami wojskowymi. Identyczne układy będą w najbliższych dniach zawarte z Estonią i Łotwą. W imieniu Litwy podpisał już ten układ w Berlinie minister Urbsys. Nie ulate najmniej tej wątpliwości, że pakt o nieagresji, podpisane przez państwo bałtyckie z Niemcami, są wymierzone przeciwko Polsce i Rosji Sowieckiej. Czyżby miała to być niemiecka odpowiedź na krążące wiadomości o próbach zorganizowania sojuszu państw bałtyckich z Polską, a być może i z Rosją Sowiecką?

Minister Charwat, podobnie jak i ja, mówi, że zupełnie przestał orientować się w działaniach polskiej polityki zagranicznej. Wyraża nawet pewien rodzaj pretensji pod adresem Sztabu Głównego w Warszawie, twierdząc stanowczo, że to sztab wpływa w Polsce na politykę zagraniczną i pcha do naprężenia sytuacji, co może nam grozić w z Niemcami.

Minister Charwat twierdzi, że posiada wiarygodne prywatne informacje z Warszawy, że Niemcy wysunęli ostatnio w stosunku do Polski jakies żądania i że w związku z tym panuje w Ministerstwie Spraw Zagranicznych nastrojów wielkiego niepokoju. Szególnie — mówi pan Charwat — że się czują wszyscy zwolennicy kursu promienieckiego z ministrem Beckiem i dyrektorem Kobylańskim na czele, opierający się na wierze w dobrą wolę Hitlera względem Polski. Minister Beck, informował mnie pan Charwat, ma niebawem wyjechać do Paryża i do Londynu na doniesio rokowania.

Odkrycie tajemniczej działalności polskiego MSZ i Sztabu Głównego jest w zasadzie rzeczą naturalną i może nawet słuszną, nawet gdy chodzi o informowanie placówek dyplomatycznych. Niemniej jesteśmy tu w Kownie, w zupełnej nieświadomości, dosłownie nie wiemy o sytuacji politycznej; zmuszeni jesteśmy do poruszania się po omacku bez żadnych instrukcji, wyznaczających sami sobie zadania do wykonania.

Zastanawia nas całkowity spókn w Gdańsku — żadnych antypolskich demonstracji z okazji "wyzwolenia" Kłajpedy. Zastanawia nas również powstanie dwulogą politycznego pod nazwą "państwa słowackiego", z którym Warszawa, jak słychać, prowadzi jakies podejrzaną kombinację (Sidór) i przyjmuje poselstwo słowackie, likwidując zarosło poselstwo czechosłowackie. Obawy moje pod tym względem czechosłowackie. Obawy moje pod tym względem usunął — w pewnym stopniu przynajmniej — ostatni komunikat oddziału II Sztabu Głównego o położeniu w Niemczech, w którym powiedziano wyraźnie, że Niemcy już robią (koniec marca 1939 r.) przygotowania do uderzenia na Polskę.

Była to pierwsza tego rodzaju ocena polskiego Sztabu Głównego, wypowiedziana od roku 1934.

(Cd.)

Z KRONIKI KRYMINALNEJ

Falszywe pieniądze

Sztuka bogacenia się zawsze była jedną z najtrudniejszych. Uczciwą pracą nieprędko dochodzi się do majątków. Wśród poszukiwaczy łatwych sposobów zdobycia pieniędzy pewien odsetek stanowią falszerze. Próbuja wykonać własnoręcznie zarówno monety, jak też papierowe banknoty. Niektórzy potrafią tak umiejętnie podrobić na przykład, lity, że tylko za pomocą specjalnej aparatury da się ustalić, który jest podrabiany, a który nie. W dniach 13-16 maja w Kownie w placówkach handlowych wykryto ponad 20 falszowych dwudziestolitełek, w Kłajpedzie oraz kilku mniejszych miasteczkach wykryto kilka pięćdziesięciolitełek, w Kownie — stulitowy banknot. W tych dniach w Sądzie Najwyższym trwa proces dwóch wileńskich falszeryzy A. Sapranowicza i K. Izmajowa. Oni właśnie marzył o założeniu większego własnego biznesu. Pieniędy jednak nie miał. Zdobyl wiec urządzenie, papier i farby do produkowania studolarowych banknotów. Wynajął drukarza, właśnie A. Sapranowicza, pracownika prywatnej drukarskiej firmy "Erga". Planowano wyprodukować pół miliona USD. Gdy jednak A. Sapranowicz w swojej firmie rozpoczął roboty próbne, natychmiast zawiąsła się policja. Podczas rewizji w jego mieszkaniu znaleziono też podobione w 1990 roku znaczki pocztowe z serii "Anioł". Obydwaj oskarżeni do winy przyznają się częściowo. Proces sądowy trwa.

W imię pieniędzy dzieja się straszne przestępstwa. 15 maja w pobliżu Janiszek w lasku w rowie melioracyjnym znaleziono zwłoki 54-letniego taksówkarza A. Šiūšauskasa. Denat miał dwie klucze rany w Podgejrzany, 30-letni V. Paškauskas został zatrzymany. Był on już trzykrotnie sędziowany. Nie miał żadnej pracy. Chodziło mu o ograbienie taksówkarza. A za co pozabawił go życia? Z kolei w Łoździejach na bazare dwaj nieuczestni mężczyźni kupili u handlarza papierosami V. Gurana karton amerykańskich papierosów. Następnie poprosili go, aby

podwiózł ich do pobliskiej miejscowości. Po drodze w pobliżu wsi Podtóżdziuówka przystawili mu do skroni pistolet i kazali zahamować. Uderzyli kilkakrotnie po głowie i zabrali 2500 USD, zostawiając go w samochodzie wraz z nabytym poprzednio kartonem papierosów.

16 maja w Wilnie przy ul. Volungės 3 dwaj nieuczestni młodzi osobnicy weszli do mieszkania Ireny B., pobili ją i zrabowali 2100 USD. Jeszcze większe straty poniosła O. Struogienė, do której mieszkania w Kownie wdarli się dwaj młodzieńcy, dotkliwie pobili ją, gdy straciła przytomność, wyprawiali wszystko w mieszkaniu i zabrali złote wyroby, sporą sumę USD oraz niemieckich marek. Straty 12754 litów. 13 maja w piątek w Wilnie przy ul. Zemaitės niejaki W. Wasiliew pobili D. Vaicilienė i zabrał 36 kopiińch kurdęk, należących do obywatela Uzbekistanu Rustambekowa. Sprawcę poszukuje się. Od 14 do 16 maja w różnych komisarzatsach miasta otrzymano skargi rodziców, że ich dzieciom zabrano rowery "Mińsk", "Rambynas" i in. Sprawcami są grupy nastolatków oraz pojedynczy 17-latek. W sobotę na garajnińskich bazare dwaj nieuczestni osobnicy pobili S. Petrauskasa, zabrali mu z kieszeni 300 USD, 600 litów oraz uprowadziłam samochód "FORD-SIER-RA". Samochód został przez policję szybko znaleziony.

W rejonie wileńskim we wsi Gruziele z mieszkanka V. Jakovonisa 14 maja wykradziono telewizor, odkurzacza i 130 piaszczyny na puchu. Straty — 10 tys. litów. Sprawcę poszukuje się. Policja zatrzymała w Wilnie 6 osób podejrzanych o dokonanie kradzieży w kwietniu-maju w spółkach i mieszkaniach prywatnych, z osoby za wymuszanie pieniędzy z wileńskich prywatnych przedsiębiorców. 18 grudnia 1993 r. przy ul. Kalwaryjskiej 101 zabito K. Kuczerowa (1963 r. ur.). Zabójcą okazał się 33-letni J. Rawoj, który się chował. Przewadzając aresztowany go. Trwa śledstwo.

Jadwiga PODMOSTKO

Z BOISK PIŁKARSKICH

* W towarzyskim spotkaniu w Katowicach narodowa reprezentacja Polski przegrała z Austrią — 3:4 (1:2). Mecz nie wywołał większego zainteresowania — na trybunach zasiadło zaledwie 5 tys. widzów. W spotkaniu drużyn młodzieżowych tych krajów zanotowano remis — 0:0.

* W meczach sparingowych drużyn piłkarskich zanotowano takie wyniki: w Genuwie FC Porto pokonało "Olympique" — 2:1, w Buenos Aires "Tucuman" uległo FC Napoli — 0:2, a w Londynie Anglia rozgromiła Grecję — 5:0.

* Przewodniczący Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA) — Joao Havelange oświadczył, że w finałach piłkarskich mistrzostw świata w 1998 roku we Francji wystąpią 32 drużyny.

To przewodniczący MKOl — Juan Antonio Samaranch podsumują i idąc rozgrywania turnieju finałowego z

udziałem 32 drużyn. Według tej formuły odbędą się już finały mistrzostw we Francji — powiedział Havelange po rozmowach z kierownictwem Muzeum Olimpijskiego w Lozannie w sprawie zorganizowania wystawy obrazującej historię finałów piłkarskich MŚ. Ostateczną decyzję podejmie w piątek Komitet Wykonawczy FIFA.

* Algierski sędzia piłkarski Nourredine Terkhi został zabity podczas meczu przez piłkarza, którego ukarał czerwoną kartką. Do tragedii doszło w trakcie spotkania ligi regionalnej w miejscowości Stidia.

Jak poinformował algierskie radio w 75 minucie meczu sędzia Terkhi usunął z boiska piłkarza jednej z drużyn — Mohameda Kortego. Zawodnik wymierzył sędziemu cios pięścią w głowę trafiając w okolicę ucha. Ugodzony przez piłkarza Nourredine Terkhi zmarł na miejscu.

"Miejsce Polaków w społeczeństwie Litwy" —

temat, który warto przedyskutować w Klubie Dyskusyjnym działającym przy ZM ZPL m. Wilna (ul. Pylimo 45/2). Ci, którzy temat ten

interesuje i chciałby również wyrazić swoją opinię, proszeni są o przybycie do ZM na spotkanie dziś, o godz. 18.

Inf. w.

Znad Wili

Radio 73.34 / 103.8 FM

Radio "Znad Wili" codziennie proponuje następujące pozycje programu:

- Serwis informacyjny: od 6:00 do 23:00 co godzinę.
- Radio-budzik: 6:05.
- Kawa z radiem: 7:05.
- Kalendarium historyczne: 7:15.
- Konkurs poranny: 7:30.
- Serwis BBC: 8:00, 19:00, 23:00.
- Horoskop: 8:15, 9:15, 17:15.
- Kursy walut: 9:30, 10:30, 11:30, 12:30.

- "Słowo niedzielnie" — program religijny (niedziela): 9:30.
- Przegląd prasy: 9:45.
- Godzina rosyjska: 10:00, 15:00.
- Koncert żywy: 11:05, 19:30.
- Serwis kulturalny: 11:30, 14:30.
- Kuferek radia "Znad Wili": 12:05.
- Program "Astrologia dla każdego": 15:30 (wtorek i czwartek).
- Konkurs "3x tak": 17:05.
- Godzina litewska: 18:00.
- Dobranocna: 20:30 (sobota, niedziela — konkurs dla najmłodszych).
- Wiadomości dla dzieci: 20:30 (sobota).
- Konkurs wieczorny: 22:05.
- Muzyczna noc: 24:00.

Drat reklamowy radia "Znad Wili": 2056 Vilnius, al. Laisvės 60, tel. 42.94.57.

TELEWIZJA

CZWARTEK, 19 MAJA

LTV

7.45 — Dzień dobry. 8.15 — Wiadomości w jęz. niem. 8.40 — Wiadomości w jęz. franc. 9.10 — Videofilm „Krewni” (11). 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dziennik BBC. 18.40 — Wiadomości. (ros.). 18.50 — Koszykówka. Mistrzostwa Europy Kobiet. Litwa-Chorwacja. 19.30 — Program dla dzieci. 19.40 — Rząd postanowił. Autor R. Kubilius. 19.55 — Anons TV. 20.00 — Katolickie studio. 20.30 — „22” program sportowy. 21.00 — Panorama. 21.35 — Videofilm „Krewni” (12). 22.20 — Wielka Niedźwiedźca. 23.15 — Dziennik wieczorny. 23.35 — Kanadyjski serial „Po tamtej stronie rzeczywistości” — „Wróg wśród nas”. „Szał”.

TELE-3

7.00 — Dziennik CNN. 7.30 — Lekcja jęz. ang. 7.33 — Wiadomości. 7.40 — Muzyka. 8.45 — Film „Santa Barbara”. 9.35 — Lekcja jęz. ang. 9.40 — Muzyka. 10.05 — Magazyn poranny. 11.00 — Krajobraz Brandenburg. 12.00 — Sonny Rollins. 12.45 — Muzyka. 13.00 — Dziennik CNN. 13.30 — Nowości biznesu CNN. 14.00 — Żywność i wino. 14.30 — Wakacje w raj. 15.00 — Sport dla relaksu. 16.00 — Lekcja jęz. ang. 16.03 — Muzyka. 17.20 — Majowe nabożeństwo. 17.50 — W świecie auto- i motosportu. 18.20 — Program z Poniewieża. 19.00 — Najświeższe wiadomości. 19.20 — Lekcja jęz. ang. 19.25 — Bioterapia. 19.35 — Film „Santa Barbara”. 20.25 — Witryna. 20.30 — Wiadomości. 20.35 — Dziennik CNN. 21.05 — Muzyka. 21.30 — Lekcja jęz. ang. 21.33 — Film dok. „Bioterapia. Kowno, maj 1994”. 21.40 — Film fab. „Niepokonany”. 0.10 — Lekcja jęz. ang.

TV POLONIA

8.35 — Powitanie. 8.40 — Kwadrans na kawę. 9.00 — „Pazowie” — serial TVP. 9.45 — „Ogłoszenia matrymonialne” — film fab. 10.45 — Blok programów edukacyjnych. 11.45 — Publicystyka kulturalna. 12.15 — Piosenki Muzycznej Jedynki. 12.30 — Z Polski rodem. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — „W słońcu i w deszczu” — serial TVP. 14.40 — Filmowy magazyn sportowy. 15.30 — Relacja z obchodów 50 rocznicy bitwy pod Monte Casino. 16.10 — Filmy o Polsce. 17.00 — Blok programów edukacyjnych. 18.00 — Telexpress. 18.15 — „Dzieci z naszej szkoły” — serial TVP. 19.00 — Historia — współczesność. 19.30 — Programy rozrywkowe. 20.00 — Ze świata — program publicystyki międzynarodowej. 20.20 — Dobranocna. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Spotkanie z balladą. 21.45 — Gość TV Polonia. 22.00 — Panorama. 25.25 — Gość TV Polonia. 22.35 — Teatr TV: Jerzy Szaniawski — „Zegarek”. 23.30 — Bilans — magazyn rządowy. 23.45 — Przegląd kulturalny. 1.00 — Panorama. 1.10 — „Tulipan” — serial TVP.

OSTANKINO

5.15 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Przegląd rynku nieruchomości. 8.00 — Dziennik. 8.10 — Film anim. 8.25 — Film fab. „Brzeg jego życia” (3). 9.30 — W świecie zwierząt. 10.10 — Do lat 16 i więcej. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 14.00 — Dziennik. 14.25 — Przegledzioborca. 15.10 — Film anim. „Przygody Tomka Sawyera”. 15.40 — Muzykanci. 16.10 — Do lat 16 i

więcej. 16.50 — Technodrom. 17.00 — Dziennik. 17.20 — Program. 17.25 — Kulisy. 17.45 — Dokumenty i losy. 17.50 — O pogodzie. 17.55 — Film fab. „Rozłam” (6). 18.55 — E. Gabryłowicz o czasie i sobie. 19.40 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Dziennik. 20.35 — O pogodzie. 20.45 — Loto „Milion”. 21.15 — Film fab. „Biedny bogacz”. 22.55 — Dziennik. 23.05 — Koncert. 23.45 — Ekspres prasowy.

PIĄTEK, 20 MAJA

LTV

7.40 — Dzień dobry. 8.15 — Wiadomości w jęz. niem. 8.45 — Wiadomości w jęz. franc. 9.10 — Videofilm „Krewni” (12). 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dziennik BBC. 18.40 — Wiadomości (ros.). 18.50 — Koszykówka. 19.30 — Rozmowy wileńskie. 20.05 — Anons TV. 20.10 — Reportaż S. Pobiedinska. 20.25 — Film dok. „Wielki eksperyment muzyczny”. 21.00 — Panorama. 21.35 — Serial „Policjanci z Miami” (19). 22.25 — Aleja wolności. 22.45 — Wieczory. 23.20 — Wiadomości wieczorne. 23.40 — Francuski film fab. „Teżnoka ojca”.

BAŁTYCKA TV

17.50 — Program. 17.55 — Piłkarskie mistrzostwa ligi Litwy. Mżeikiaki „Roma” — Wilno „Panerys”. 19.45 — Serial amerykański „Tak się kręci świat” (5, 6). 21.30 — Gra muzyczna „Szczęśliwa ręka”. 22.00 — Nowiny bałtyckie. 22.15 — Gra muzyczna „Szczęśliwa ręka” (cd.) 22.30 — Film.

TELE-3

7.00 — Dziennik CNN. 7.30 — Lekcja jęz. ang. 7.33 — Wiadomości. 7.40 — Muzyka. 8.45 — Film fab. „Santa Barbara”. 9.35 — Serial „Dyżurna apteka” (38). 10.05 — Magazyn poranny. 11.00 — Wiens Journ. 11.15 — Rodzinne miasta. 12.00 — Zogę am Boge. 13.00 — Dziennik CNN. 13.30 — Nowości biznesu CNN. 14.00 — Żywność i wino. 14.30 — Wakacje w raj. 15.00 — Sport dla relaksu. 16.00 — Lekcja jęz. ang. 16.03 — Muzyka. 16.50 — Film fab. „Przygody foki Semi”. 17.45 — Muzyka. 18.00 — Nabożeństwo majowe. 18.30 — Serial „Dyżurna apteka” (38). 19.00 — Najświeższe wiadomości. 19.20 — Lekcja jęz. ang. 19.25 — Ze wszystkimi szczegółami. 19.35 — Film fab. „Miłość — to radość i smutek”. 21.20 — Lekcja jęz. ang. 21.25 — Wiadomości. 21.30 — Dziennik CNN. 22.00 — Witryna. 22.05 — Film fab. „Domator”. 23.45 — Lekcja jęz. ang. 23.50 — Muzyka. 24.00 — Film fab. „Niezwykła sztuka iluzji”.

OSTANKINO

5.15 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Wiadomości finansowe. 8.00 — Dziennik. 8.20 — W gościnie u bajki. 9.55 — Dni kultury Armenii w Moskwie. 10.25 — Komu wesoło żyć. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00, 14.00 — Dziennik. 14.25 — Przedsiębiorca. 15.00 — Biznes. 15.15 — W gościnie u bajki. 16.50 — Abecadło przyręczarza. 17.00 — Dziennik. 17.25 — Nowości kultury. 17.40 — Człowiek i prawo. 18.10 — O pogodzie. 18.15 — Rubryki „Okno do Europy”, premiera. 18.45 — Pole cudów. 19.40 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Dziennik. 20.35 — O pogodzie. 20.45 — Człowiek tygodnia. 21.05 — Film fab. 22.05 — Tom John w Moskwie. 23.25 — Dziennik. 23.30 — Autohow. 23.40 — Program X. 24.00 — Ekspres prasowy.



Żaluzje, sprzęt oświetleniowy.
Tel./fax. 77-36-16, Wilno.

Z ARDENĄ świat jest piękniejszy

(Zam. 506)

Ogłasza konkurs na stanowisko SEKRETARKI

Wymagana jest biegła znajomość języka obcego, obsługi komputera, dobra prezencja.

Oferty w kopertach z krótką informacją o sobie są przyjmowane w sklepie meblowym przy ul. Mindaugo 11 w stoiskach firmy "Ardena".

SPRZEDAJEMY AKUMULATORY

35T-155, -215; 6ST-60, -75, -90, -182
Gwarancja 18 miesięcy.
Wilnius, tel. 62-58-82, 61-88-47, 9-17 godz.

(Zam. 322)

KUPIJEMY CZEKI INWESTYCYJNE.

Wilnius, tel. 22-89-20, 61-74-27, 63-47-74, Poczta Główna, sklep "Valikų pasaulis".

(Zam. 461)

FIRMA "BEKO"

restauruje i odnawia stare i nowoczesne meble twarde.

Wilnius, tel. 74-07-36.

(Zam. 10-D)

PO DOBRYM KURSIE SKUPIJEMY CZEKI INWESTYCYJNE.

Wilnius, Jasinsko 1/8, tel. 22-31-70.

(Zam. 488)

KUPIJEMY I SPRZEDAJEMY walutę, codziennie od godz. 9.00 do 20.00.

Wilnius, Vrublevskio 2, obok pl. Katedralnego, tel. 22-70-17.

(Zam. 448)

LECZYMY LASEREM choroby wrzodowe, zapalenia zatok i złogi siły w kręgosłupie.

Wilnius, tel. 63-02-15 od godz. 15.

(Zam. 484)

Po wysokiej cenie SKUPIJEMY ZŁOTO, PLATYNĘ.

Wilnius, Šopeno 5 — 19, tel. 26-08-07, 46-40-90; Savanorių 36 — 70, tel. 23-42-00.

(Zam. 507)

SPRZEDAJE SIĘ dom w Kienie z wygodami.

Jest garaż, budynek gospodarczy, telefon, piwnica, 25 arów ziemi.
Zwraca się: Wilnius, 58-56-56.

(Zam. 508)

SKUPIJEMY ZŁOTO, PLATYNĘ ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU!

Pracujemy każdego dzień od godz. 9 do 20. Vrublevskio 2, koło placu Katedralnego, Wilnius, tel. 22 70 17.

Wyrazy głębokiego współczucia Adolfovi BORTKIEWICZOWI z powodu śmierci Jego Matki
składa samorząd rejonu wileńskiego

EKRANY

LIETUVA — „Agen” (USA) — 0 12, 14, 16, 20.

VILNIUS — „Sam w domu” zabłąkany w Nowym Jorku” (USA) — 0 12, 14, 17, 19, 30; 20 — 22 V — „Sprawa Pelikana” (USA) — 0 11, 30, 14, 10, 16, 50, 19, 30. W foyer — kier. masz (godz. 11 — 20).

PERGALĖ — „Nie cofaj się, nie poddawaj” (USA) — 0 12, 14, 16, 18, 20; 20 — 22 V — „Sam w domu” zabłąkany w Nowym Jorku” (USA) — 0 11, 30, 14, 10, 16, 50, 19, 30.

VINGIS — „Bimbrowscy Ameryki” (USA) — 0 16, 20, 18, 00, 19, 20. „Alcja w kralnie czarów” (W. Brytania) — 0 14, 30.

AUSRA — „Seksualny maniak” (USA) — 0 10, 30, 14, 10, 19, 50; „Smerbski” (USA) — 0 12, 10, 15, 50, 17, 50.

DRAUGYSTĖ — „Miss katastrofa” (Włochy — Francja) — 0 14, 30, 16, 15; „Będę dążył do sprawiedliwej kary” (Indie, 2 s.) — 0 18, 00.

HELIOS — I sala — „Kriolok” 2” (USA) — 0 11, 00, 12, 50, 15, 50, 16, 40, 18, 40, 20, 40. II sala — „Miejsce Tamstoun” (USA) — 0 10, 30, 12, 40, 15, 00; „Ucieczka” (USA) — 0 17, 20, 19, 30; „Przygody 20-dolarowego banknotu” (USA) — 0 21, 30.

KALENDARIUM

* Czwartek (19 V) jest 139 dniem 1994 r. Do końca roku 226 dni.
* Znak Zodiaku — Byk.
* Imieniny: Celestyna, Lwa, Mikolaja, Piotra.
* Wschód Słońca — 5,08, zachód — 21,25. Długość dnia 16 godz. 17 min.

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 19 maja zachmurzenie z przejaśnieniami, przelotne opady deszczu, wiatr wschodni, południowo-wschodni. Temperatura 20 — 22 stopnie ciepła.
W ciągu następnych dwóch dni przelotne opady deszczu, miejscami grzmot. Temperatura w nocy 7 — 15, w dzień 12 — 20 stopni ciepła.

Dziurni wydania:

Jerzy SURWIKO
Marlan BOGDIVZ
Krystyna BOGDANOWICZ
Antonina MISZCZUK
Krystyna BORKYŃSKA
Loreta BORKOWSKA

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Ogłoszenia i reklamy są przyjmowane w dnach pracy pr. Laivė 60, 11 piętro, pokój nr 1114. Telefon — 42-69-63.
Fax 42-72-65
Czytanie od 9.00 do 17.00 oraz pr. Gedimino 46-1. telefon 61-53-43 od 9.00 do 19.00

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: Laivė pr. 60. 2056 Wilnius, Lituetvos Respublika

Kod 67218
Cena 30 ct (w Polsce - 1000 zł.)
Nr rejestracji — 2017015.

Drukuję Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda”

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49. DZIAŁY: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, telefonów i sportu — 42-80-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-85, solecznicki — 52-780, świętoleński — 47-59-49, trocki i szyrwiński — 62-42-67, fołokorespondenci — 42-90-81, Źumacze — 42-90-60, 42-72-71, styliński — 42-72-92, mazyński — 42-77-72.